

# Nieletni piraci

Data publikacji: 18.04.2008 0:00



*brak zdjęcia*

Kiedy mówimy o piratach drogowych, najczęściej mamy na myśli kierowców samochodów lub motocyklistów. Tymczasem niewielu zwraca uwagę na rowerzystów, zwłaszcza nieletnich, którzy, za nic mając przepisy drogowe i spory ruch, zachowują się, jakby byli "panami drogi".

Ostatnio byłem świadkiem wyczynów kilkunastoletniego dziecka, usiłującego zaimponować swoim kolegom. Karkołaomna jazda ulicą Bielską niemal zakończyła się wypadkiem, gdy jadący na rowerze chłopiec najpierw jechał pod prąd, zaś później kilkakrotnie zmieniał pas ruchu skręcając tuż przed maską usiłujących go wyminąć pojazdów. Taka "zabawa" z pewnością nie mogła być określona mianem bezpiecznej, zwłaszcza że jednym z owych pojazdów był rozpędzony autobus. Kiedy z kolei jeden z przechodniów próbował zareagować na ten pokaz brawury, został obrzucony obelgami.

Apelujemy zatem do rodziców, by baczniej przyglądali się swoim pociechom i zwracali uwagę nie tylko na fakt, czy dziecko potrafi jeździć na rowerze, ale też jak zachowuje się na drodze. Niestety, posiadanie karty rowerowej nie kwalifikuje jeszcze do uczestnictwa w ruchu drogowym, a o tragedię nietrudno.